

Ceny prenumeraty

We Lwowie: miesięcznie 2 kor.,
za codzienną, dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy.
Z przesyłką poczt. w kraju i monarcnii
miesięcz. 2 K. 20 h. } 3 K. — h.
kwart. 6 K. 60 h. } 2-krot. 9 K. — h.
rocznie 26 K. 40 h. } pocztow. 36 K. — h.
W Niemczech: miesięcznie 3 kor.
W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 4 korony.
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.
Redakcyja, Administracyja, Drukarnia
Lwów, ulica Chorażczyzny 17—19.

Ceny ogłoszeń

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Nadesłane za wiersz petitowy lub jego miejsce 80 halerzy.
Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach i t. p. wiadomości po 1 kor. za wiersz.
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 hal., najmniej 60 halerzy. Wyrazy grubszym pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 8 h.
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.
Drobnych rękopisów nie zwraca się

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcyi Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach prenumeraty i odbioru pisma, ogłoszenia, reklamacye uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracyja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu 541.

Wydawca: inż. WACŁAW WOLSKI.

Sytuacja.

(Depesze „Słowa Polskiego“.)

Odroczenie rokowań ugodowych.

Wiedeń, 3 października. Wczorajsze popołudniowe doniesienia o stanie rokowań ugodowych są zuowu sprzeczne, a po części nawet niedorzeczne. Najlepiej streszcza je *Wiener Allg. Ztg.*, która tak pisze: Dziś o godzinie pół do trzeciej w południe opuścili Wiedeń ministrowie węgierscy, a konferencya wspólna ministrów pod przewodnictwem cesarza nie odbyła się wcale. Jedynie tylko obaj prezydenci gabinetów zostali przyjęci przez monarchę, poczem konferowali ze sobą w południe prawie przez pół godziny. Stan rzeczy jest niezmienny.

Pomimo wszelkich przeciwnych doniesień, jakie dziś były w obiegu, można stan rzeczy sprecyzować w ten sposób, że z powodu niedokończenia rokowań we Wiedniu, dalszy ich ciąg odbędzie się w Budapeszcie, gdzie, jak sądzą, przyjdzie do formalnego ukończenia ugody. Austriacy ministrowie udają się dnia 4 października do Budapesztu.

Budapeszt. Do budapeszteńskiego biura korespondencyjnego donoszą z Wiednia: Węgierscy ministrowie opuścili wczoraj o godzinie trzeciej popołudniu Wiedeń. Konferencye ugodowe nie doprowadziły do ostatecznego rezultatu. Pozostają jeszcze niektóre punkta sporne, które prawdopodobnie załatwione zostaną, gdy austriacy ministrowie przybędą do Budapesztu.

Wiedeń. *Neue freie Presse* zamieściła wczoraj bardzo obszerny wywód o rokowaniach ugodowych. Wywód ten jest jednak bardzo niejasny, albowiem w jednej części *N. fr. Presse* powiada, że można ugodę uważać jako już zakończoną, gdyż co do wszystkich trudności nastąpiło porozumienie, a zaraz następnie twierdzi, że pozostały jeszcze do załatwienia znaczne różnice, które wyrównane zostaną dopiero w Budapeszcie, dokąd się udadzą ministrowie austriacy dnia 4 bm.

Neues Wiener Tagblatt zaprzecza, jakoby główna różnica polegała na tem, że Węgrzy żądają podwyższenia celi od kawy a niższenia celi na naftę. Na tem jednakże doniesieniu *N. W. Tagblattu* polegać bezwzględnie nie można, gdyż *N. Fr. Presse* podała tę wiadomość w artykule wstępnym w formie zupełnie kategorycznej.

Budapeszt. Pomimo optymistycznych doniesień z Wiednia — tutejsza *Bud. Corr.* utrzymuje, że merytorycznych różnic co do aut. taryfy celnej bynajmniej nie wyrównano. Od austr. ministrów, którzy przybędą do Pesztu zależeć będzie decyzya, czy poczynią ustępstwa, gdyż Szell dalej w koncepcjach nie pójdzie.

Rusyfikacja Finlandyi.

(Dep. „Słowa Polskiego“.)

Helsingfors, 3 października. Wydane niedawno nowe ukazy carskie zawierają następujące postanowienia: 1) Kandydaci i studenci, posiadający stopnie akademickie wszystkich uniwersytetów rosyjskich otrzymują w Finlandyi równe prawa, jak kandydaci i studenci ze stopniami akademickimi uniwersytetu helsingforskiego; 2) Urzędnicy policyjni, jakoteż urzędnicy z kancelaryi generała gubernatora mogą być wydaleny ze służby przez „departament ekonomiczny“ senatu w porozumieniu z generałem gubernatorem; 3) Sądowe ściganie urzędników klasy III. i IV. może nastąpić tylko za zezwoleniem cara, innych zaś urzędników od klasy V. do IX. może nastąpić za porozumieniem departamentu ekonomicznego i generała gubernatora.

Zarządzenie to obejmuje także wszelkie inne kwestye, co do których nie zapadły jeszcze prawomocne wyroki. 4) Dla departamentu ekonomicznego ustanawia się specjalną władzę ze ściśle ograniczonym zakresem działania. Na posiedzeniach jej przewodniczy generał gubernator lub jego pomocnik, a w razie ich nieobecności pierwszy wiceprezydent departamentu. Uchwały w tych kwestiach, które wymagają obecności generała gubernatora lub jego pomocnika, jak również obsada urzędników, przydzielanie ich do poszczególnych działów, podróże ins-

pekcyjne, urlopy itp. należą do zakresu czynności generała gubernatora.

5) Wnoszenie pism do senatu pod adresem tronu znosi się. Prośby do tronu mają być wnoszone w przepisanej drodze. W żadnym razie nie będą uwzględniane prośby, wnoszone wspólnie przez kilka osób, zawierające krytykę zarządzeń rządowych lub zawierające zaburzenie publicznego spokoju albo bezpieczeństwa. 6) Prawo prokuratora senatu, pozwalające mu odwoływać się wprost do cara, zostaje zniesione. Zarządzenia, odnoszące się do organizacyi senatu wejdą w życie z dniem 14 października 1903 r.

Tragiczny zgon Zoli.

(Dep. „Słowa Polskiego“.)

Paryż. W obecności pani Zola otwarto szafę, w której znajdował się testament Zoli. Był on przechowany w zapieczętowanej kopercie, którą otworzył w myśl ustawy prezydent sądu cywilnego. Tymczasem z pisma otwartego, które było dołączone do testamentu, wiadomo, że generalną spadkobierczynią jest pani Zola. Zresztą nie poczynił żadnych zarządzeń co do swego pogrzebu.

Tryest. Rada miasta uchwaliła wyrazić francuskiemu ministrowi oświaty kondolencyę z powodu śmierci Zoli.

Paryż. Pani Zola powróciła do domu na rue de Bruxelles. Na widok zwłok męża dostała spazmów.

Paryż. Zamiar odłożenia pogrzebu Zoli na niedzielę potępiają nacyonalistyczne dzienniki w ostry sposób. *Gaulois* pisze, że zwolennicy rządu zamierzają przez to wywołać hałaśliwe demonstracye uliczne, aby dać policji pole do popisu. Dzienniki wyrażają nadzieję, że nacyonalisci poprzestaną na spokojnem przypatrywaniu się pogrzebowi i nie dadzą się sprowokować. *Libre parole* zapytuje, czy ludność Paryża tak nisko już upadła, iż spokojnie może się przypatrywać podobnej komedyi.

Paryż. Nacyonalisci zapowiadają demonstracyę na niedzielnym pogrzebie Zoli.

Obliczają, że dzieła Zoli rozeszły się w 2,300.000 tomów; gdyby te tomy złożyć na przestrzeni to wypełniłyby one długość 80 kilom.

Depesze „Słowa Polskiego“

z dnia 3 października.

Uczczenie Konopnickiej.

Kraków. Koło literacko-artystyczne zamianowało Maryę Konopnicką członkiem honorowym. Ozdobny dyplom wykona wiceprezes Koła artysta-malarz Wodzinowski.

† Poseł Józef hr. Wodzicki.

Kraków. Zmarły wczoraj pełn. minister na dworze belgijskim śp. Józef Wodzicki bawił w Młoszowej, pow. chrzan. z bratem swym hr. Antonim Wodzickim na polowaniu.

Ministerstwo spraw zagranicznych na wiadomość o śmierci śp. hr. Józefa Wodzickiego odniosło się telegraficznie do starostwa krakowskiego, aby ono imieniem ministerstwa złożyło wieniec na trumnie zmarłego.

Tryest - Sycylii.

Tryest. Na wczorajszym posiedzeniu Rady miejskiej uchwalono ofiarować 1.000 kor. dla osób, dotkniętych klęskami elementarnymi na Sycylii.

„Wiener Presse“ w obronie Wszechniemoć na Węgrzech.

Wiedeń. Wiedeńskie stowarzyszenie dziennikarzy pod nazwą *Wiener Presse* uchwaliło bardzo ostrą rezolucyę przeciw „azyatyckim zapędom Madyarów“ z powodu zasądzenia trzech wszechniemieckich redaktorów, mianowicie Korna w Wielkiej Kikindzie, Krischa w Budapeszcie i Kramera w Temeszwarze. Rezolucya uchwalona przez *Wiener Presse* zakłada energiczny i stanowczy protest przeciw tym wyrokom.

Następca Wittinga w Poznaniu.

Wiedeń. Do *Zeit* donoszą z Berlina, że ex-burmistrz Witting wstąpił już do dyrekeji *National-*

bank. Następcą jego ma być niejaki dr. Gerhard, obecny burmistrz Schöneberga pod Berlinem, który pracował podobno już w administracyi m. Poznania.

Zawieszenie pism socjalistycznych w Zagrzebiu.

Zagrzeb. Rząd zawiesił wydawnictwo dwóch pism socjalistycznych *Sloboda* i *Nowa Sloboda*.

Wybory do parlamentu greckiego.

Ateny. Dziennik urzędowy ogłasza dekret rozwiązujący Izbę. Nowe wybory rozpisano na dzień 30 listopada.

Odrącone córki królewskie.

Budapeszt. Hr. Stefania Lonyay przesłała telegraficznie podziękowanie belgijskiej kolonii w Peszcie za okazane jej dowody sympatyj, nazywając Węgry swoją drugą ojczyzną.

Bruksela. *Indépendance* donosi, że wiedeńscy wierzycciele znajdujący się w sanatorium pod Dreznem córki króla belgijskiego ks. Ludwiki koburskiej położyli areszt na przypadającym jej dziale ze spadku po matce.

Strajki.

Lens. Strajk górników w okręgu Pas de Calais wzmagają się. Strajkujący obsadzili wszystkie wejścia do kopalń, aby nie dopuścić do nich robotników, zamierzających udać się do pracy.

Paryż. Ruch strajkowy w zagłębiu węglowym departamentu Du Nord rozszerza się coraz bardziej. W kilku kopalniach wybuchły już częściowe strajki. Obawiają się, że strajk rozszerzy się także na departament Du Calais.

Paryż. Między miejscowością Arras a Donai trzykrotnie już znaleziono szyny kolejowe rozluźnione. Twierdzą, że i katastrofa kolejowa pod Arleaux spowodowana została w podobny sposób przez rozluźnienie szyn kolejowych.

Paryż. *Matin* cytuje oświadczenie jednego ze strajkujących górników, który oświadczył, że na wypadek, jeśli żądania robotników nie będą uwzględnione, robotnicy wysadzą w powietrze pociąg, zdążający do Paryża. Pogrożka ta nabiera pozorów prawdy i należy jej poświęcić uwagę, bo w istocie na przestrzeni Douais—Arras trzykrotnie już zbrodnica ręka rozrębowała szyny. Cała linia kolejowa jest starannie pilnuwana.

Madryt. Rząd ma wiele kłopotu ze strajkującymi rybakami w Galicyi. Gubernatorom w Corunie i Pontevedra polecono, aby ze strajkującymi postępowali jaknajsurowiej.

Genewa. Grozi tu lada chwila wybuch generalnego strajku służby tramwajowej. Wczoraj wozy tramwajów były pod strażą wojska.

Na wulkanie bałkańskim.

Paryż. Do Agencji Havasa donoszą z Aten: Wiadomości nadchodzące tu z Macedonii, wywołują wielkie wzburzenie. Dzienniki w ostry sposób zwracają się przeciw komitetowi bułgarskiemu i wyrażają nadzieję, że Turcyja opamięta ten ruch, który według twierdzenia dzienników został sztucznie wywołany. Grecki konsul w Monastyrze otrzymał polecenie natychmiast powrócić na swe stanowisko.

Sofia. Wiceprezydent komitetu Macedońskiego Sarafowa nazwiskiem Karajowecz bawił w Sypce podczas uroczystości jubileuszowych, aby w ks. Mikołajowi wręczyć memoriał Macedończyków. Delegata jednakże do w. księcia nie dopuszczono.

Belgrad. Nowo mianowany konsul rosyjski dla Mitrowic nazwiskiem Szerbin znajduje się w drodze do Mitrowic, aby objąć urzędowo swoją posadę.

Znowu wielkie defraudacye w Niemczech.

Gera (Niemcy). Donoszą tu z Langewiesen, że przewodniczący Rady zarządzającej Kasy pożyczkowej w Langewiesen, nazwiskiem Tromlitz, już od 8 dni znikł bez śladu. W kasie okazał się brak przeszło pół miliona marek.

Berlin. Rzeźbiarz Ernest Grope, pochodzący z Lipska zdefraudował w nieznany dotychczas bliżej sposób papiery wartościowe w sumie 15.000 m. i ułotnił się.

Monopole serbskie pójdą w zastaw.

Paryż. *Temps* donosi, że banki tutejsze zamierzają położyć areszt na dochodach samodzielnej

administracji monopolów serbskich, celem ubezpieczenia danych już zaliczek *à conto* pożyczki w kwocie 1,200.000 fr.

Pieniądz drożeje.

Londyn. Bank angielski podniósł stopę procentową dyskontu z 3 na 4 proc.

Orkan w zatoce Neapolitańskiej.

Neapol. Tu i w okolicy szaleje straszna burza. Morze bardzo wzburzone. Dwie osoby utopiły się. Na wyspie Capri dwie damy, których tożsamości dotąd nie stwierdzono, zginęły od pioruna. Także w polu są straszne szkody. Biuro semaforyczne na Capri zniszczyła burza.

† Ex-wiceburmistrz berliński Kaufmann.

Berlin. Zmarł tu radca miejski Gustaw Kaufmann, który niedawno złożył godność wiceburmistrza miasta Berlina.

Wizyta rosyjska u sultana.

Konstantynopol. Wczoraj o godz. 2 popołudniu przybył tu na pokładzie statku „Pobiedonoscew” wielki książę Mikołaj Mikołajewicz. Na powitanie jego przybyli delegaci sultana, ambasador rosyjski Zinowiew i personal ambasady. Sultan przyjął wielkiego księcia na audyencji w Yıldiz Kiosku, poczem go rewizytował.

Niem. taryfa celna.

Berlin. Komisja dla taryfy celnej ukonstytuowała wczoraj swą pracę. Zatwierdzono wszystkie uchwały, powzięte podczas pierwszego czytania co do wszystkich punktów spornych, które rząd uważał za niemożliwe do przyjęcia. Wniosek centrum, aby nadwyżka z dochodów z cel użyta została na ubezpieczenie wdów i sierót, został przyjęty wbrew przedstawieniom rządu.

Podczas dyskusji nad §. 12, mówiącym o wejściu w życie ustawy, zabrał głos hr. Posadowski, żądając przywrócenia przedłożenia rządowego, według którego czas wejścia w życie ustawy miałby być oznaczony przez reskrypt cesarski, wydany w porozumieniu z Radą związkową.

Komisja jednak zatwierdziła uchwałę powziętą podczas pierwszego czytania, postanawiając, iż nowa ustawa ma wejść w życie najpóźniej 1-go stycznia 1905 r.

Berlin. Komisja dla taryfy cłowej przyjęła paragraf 8-my taryfy (o represaliach wobec nieprzychylnego traktowania towarów niemieckich w porównaniu z innymi krajami) w brzmieniu uchwalonem w pierwszym czytaniu. Następnie przyjęto paragrafy 9 i 10-ty.

Szwajcarska Akademia umiejętności.

Berno. Profesorowie: Huber, Studer i Stein zainicjowali w Radzie związkowej powołanie do życia szw. Akademii. Rząd ogłosił w tej sprawie kwestyonaryusz.

Epopeja o 25 miastach.

Rzym. Głośny pisarz G. d'Annunzio i sławna artystka Eleonora Duse, pracują obecnie wspólnie nad dziełem literackim, którego treścią będzie opiewanie 25 najpiękniejszych miast włoskich. Książka będzie odpowiednio ilustrowana.

Spalony szpital.

Londyn. W szpitalu w Cambridge wybuchł pożar. Z powodu braku wody ratunek był niemożliwy i szpital zgorzał. Chorych odratowano.

Zniesienie kaucyi urzędniczych.

Wiedeń. Dzisiejsza *N. fr. Presse* donosi, że kancje urzędników państwowych będą obecnie zniesione. Rząd wypracował już odpowiedni projekt, który przedłoży parlamentowi.

Tajemniczy więzień.

Wiedeń. W aresztach tutejszego sądu karne go pozostawał przez dłuższy czas eks-kapitan austr., a później właściciel kawiarni w Wrocławiu Rainer-Fischer, który podawał się był za naturalnego syna arc. Rainera i miał się rzekomo dopuścić na nim zbrodni wymuszenia. Otóż obecnie prokurator Kleeborn ogłasza, wskutek rewelacji *Zeit*, iż lekarze uznali Fischera za chorego na umyśle, wskutek czego wstrzymano przeciw niemu śledztwo i ustanowiono dlań kuratora.

Bar. Kalbermatten skarży.

Wiedeń. Znany i we Lwowie dyrektor gen. *Unio Catholica* Kalbermatten, zaskarżył kuratora *Unio Catholica* o pewne pretensje pieniężne. Strony na razie pogodziły się, a rokowania między p. K. a kuratorem mają się dalej toczyć.

Falsyfikaty 10-koronówek.

Wiedeń. Pojawili się tu falsyfikaty banknotów 10-koronowych.

Śnieg w październiku.

Hanower. W górach Harcu spadł śnieg.

1.500 ofiar.

Port-Castrie (Ameryka). Donoszą tu o wybuchu wulkanu. 1.500 ludzi zginęło.

Oflara na szkoły.

Berno. Morawska Kasa oszczędności przeznaczyła z okazji swego 25-letniego jubileuszu 100.000 koron tutejszemu Stow. pracy kołait na rzecz szkół, utrzymywanych przez to Towarzystwo.

Miedzy Scyllą a Charybdą.

Liberzec. Poseł Prade stawiał tu przed wyborcami. Groził on obstrukcją niemiecką, a wreszcie oświadczył, że ciekaw bardzo, w jaki sposób uda się p. Koerberowi poprowadzić okręt państwowy pomiędzy Scyllą czeskiej, a Charybdą niemieckiej obstrukcji.

Prade wyliczył szereg postulatów niemieckich, jak język państwowy niemiecki, oddzielenie części Czech czeskiej od niemieckiej, osobny statut dla urzędników itd.

Paryż. Do Agencji Havasa donoszą z Madrytu: Potwierdza się wiadomość, że król nie podpisał nowych zarządzeń wojskowych. Wskutek tego Weyler miał się podać do dymisji, ale cofnął dymisyję aż do zebrania się Izby.

Frankfurt. Do *Frankfurter Ztg.* donoszą z Nowego Jorku, że konwent demokratyczny stanu Nowy Jork oświadczył się za upaństwowieniem kopalni węgla.

Wiadomości bieżące.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z obserwatorium astronomicznego szkoły politechnicznej we Lwowie,

w dniu 2 października 1902.

Godzina	Cisnienie w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Opad ¹⁾ w 24 g.	U w a g i.
7 rano	731.6	+ 3.2	E ⁴	14.2	Najwyższa temperatura + 6.0, najniższa + 1.8.
2 popoł.	731.1	+ 3.0	E ⁵		Cały dzień z niezn. przetr. wami deszcz.
9 wiecz.	734.2	+ 2.0	ENE ⁴		

¹⁾ Mierzy się o godzinie 2-ej p.

Prognoza na dziś: Pochmurno deszcz.

— **Dzisiaj** w teatrze miejskim po raz pierwszy „Kładka”, komedia w 3 aktach J. Gresaca i L. Croisset'a, tłum. Sarneckiego. — O godzinie 6 wieczorem posiedzenie Rady miejskiej.

— **Wiadomości osobiste.** Arcybiskup Bilczewski, wyjechał na dłuższy czas do Abbazyi. — P. marszałkowa hr. Potocka bawi obecnie w Biarritz, nad zatoką Biskajską. — Poseł Stapiński wyjeżdża dziś popoł. na Berlin i Bremę do Ameryki w celu zbadania stanu wychodźstwa polskiego za oceanem. — O. Smolikowski, gen. Zmartwychwstańców wyjeżdża dziś ze Lwowa do Adrianopola.

— **Poseł Kozłowski nie przyjmie mandatu.** Czytamy w *Gaz. Nar.*: „Dowiadujemy się z autentycznego źródła, że dr. Włodzimierz Kozłowski, wybrany onegdaj ponownie z wielkiej własności jaworowskiej posłem do Rady państwa, zawiadomił prezydenta Izby posłów, że mandatu nie przyjmuje a zarazem wyświadczył gorącą podziękę do swych wyborców za zaufanie, którem go darzą. Dr. Kozłowski nieprzyjęcie mandatu motywuje tem, że nie kierowała nim wątpliwość co do zaufania posiadanego u wyborców — ale względy inne, które dotychczas zmianie nie uległy. — Zauważyć należy, że przed przystąpieniem do głosowania w dniu 30 z. m. wyborcy po zawiadomieniu ich przez Jana hr. Szeptyckiego, że dr. Kozłowski trwa dalej w zamiarze nieprzyjęcia mandatu do Rady państwa, uchwalili jednogłośnie: 1) wybrać ponownie posłem do parlamentu dra Kozłowskiego — co też następnie uskuteczniło; 2) na wypadek, gdyby dr. Kozłowski wyboru nie przyjął i skutkiem tego musiał być rozpisany ponowny wybór i przy tym wyborze oddać swe głosy zgodnie na dr. Kozłowskiego.

— **Nominacje w Banku krajowym.** W uzupełnieniu uotatki naszej podajemy, że p. Józef Padewski naczelnik oddziału buchalteryjnego został również mianowany wicedyrektorem Banku krajowego.

— **Mianowania i przeniesienia.** Sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował auskultantami: praktykanta konceptowego skarbu Benedykta Kasprzyka, oraz praktykantów sądowych: Stanisława Maletę, Tadeusza Grodeckiego, Michała Stramskiego, Antoniego Matusińskiego, Alfreda Drożdżkiewicza, Feliksa Borożyka i Kazimierza Wolińskiego.

Minister kolei żelaznych przeniósł ze względów służbowych adjunkta maszyn Aleksandra Hillicha z dyrekcji w Krakowie do okręgu dyrekcji lwowskiej.

— **Z armii.** *Dziennik rozporządzeń wojskowych* ogłasza: Rezerwowi lekarz pułkowy I klasy 14 p. drag. dr. Karol Maticka przeniesiony do stanu prezenyjnego 7 pp. obr. kraj. — Pozwolono zgłosić szarżę oficerską rezerwowemu podporucznikowi 16 pp. obr. kraj. Piotrowi Göttelewi. — Zamianowany powiatowym sierżantem obr. kraj. dotychczasowy prowizoryczny sierżant powiatowy obr. kraj. Kasper Baczocha z 35

pp. obr. krajowej. — Zastępcą lekarza-asystenta zamianowany jednoroczny ochotnik 16 pp. obr. krajowej dr. Maryan Tempka dla szpitala garnizonowego w Krakowie.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Stryju z grupy większych posiadłości rozpisano namiestnictwo na dzień 30 października b. r.

— **Ogień dachowy** wybuchł wczoraj około 3 godz. popołudniu w ul. bocznej od Weteranów w domu pod l. 15. Energiczni mieszkańcy domu rzucili się natychmiast do ratunku i ugasili groźny pożar, tak iż nie wzywano już nawet miejskiej straży pożarowej. Ogień powstał z niewiadomego powodu na strychu i wydostał się już na zewnątrz, zanim go spostreżono.

— **Kradzież marek listowych** popełniono wczoraj w trafice przy ulicy Zyblikiewicza pod l. 2. Wszedł tam jakiś mężczyzna wyglądający na zarobnika i w chwili, gdy trafikant wydawał resztę jednemu z kupujących, chwycił leżącą na ladzie książkę z markami i uciekł. W książce znajdowały się marki wartości przeszło 40 koron.

— **Nieudane oszustwo.** Do prezydenta miasta zgłosił się wczoraj z prośbą o zapomogę Wawrzyniec Zbrowicz. W uwzględnieniu prośby dał mu prezydent asygnować na wypłatę 4 koron i odesłał do sekretarza, który zapomogi wypłacił. Zanim Zbrowicz udał się do sekretarza, dopisał na kartce przed cyfrą cztery, jedynkę tak iż zrobił z niej 14 kor. Nadzieja go jednak zawiodła, gdyż sekretarz poznał fałszerstwo dokonane lunym atramentem i zamiast zapomogi odesłał go do policji.

— **920 koron** znaleziono wczoraj przy osobistej rewizji w aresztach sądu powiatowego, u odstawionej tam przez policję Salki Bitterfeld.

— **Uwolniony podpalacz.** Na mocy orzeczenia lekarzy psychiatrów wydał wczoraj krajowy sąd karowy oskarżonego o zbrodnię podpalenia Damiana Drozdowskiego w ręce policji, celem umieszczenia go w domu obłąkanych.

— **Mieleckie wyścigi cyklistów** które urządził oddział kolarzy „Sokoła” w Mielcu d. 5 października r. b. obejmować będą 4 biegi. Bieg I. ogólny 15 km., nagród 3 i czasówkę każdemu, kto tę przestrzeń przejedzie w 36 minutach. Bieg II. powolny 200 m. ogólny, nagród 3. Bieg III. 10 km. dla miejscowych i zamiejscowych nowicjuszy, nagród 3. Bieg IV. „pociągnięcia” 2 km. ogólny, nagród 3. Wpisowe do każdego biegu 3 kor. które wczesniej razem ze zgłoszeniami przyjmuje Wny p. Antoni Rink w Mielcu. Wygodne połączenia kolejowe jak również niewielka odległość od Dębicy dostarczają sposobności cyklistom do wzięcia udziału w wyścigach.

— **Morderstwo z zazdrości.** Z Moskwy telegrafują do *N. W. Tagblattu*, że bawiąca na występach gościnnych w Kaludze, znana śpiewaczka Esimowa, zamordowana została przez 18-letniego młodzieńca, w dzień biały na ulicy przez pchnięcie sztyltem. Motywem zbrodni była zazdrość.

— **Turecka sprawiedliwość.** Do *Frank. Ztg.* donoszą z Konstantynopola, że sąd apelacyjny w Beyrucie odrzucił odwołanie się zakonników prawosławnych którzy za napad na niemieckich i włoskich Franciskanów w Jerozolimie zostali skazani. Wyrok pierwszej instancji zatwierdzono. Ludność prawosławna czyniła ogromne starania, aby uzyskać pewne zmiany w wyroku I. instancji. Na rozkaz tureckiego ministra sprawiedliwości dwóch sędziów senatu apelacyjnego usunięto jako przekupionych.

— **Kasa na piecu.** Do jednego z większych hoteli w Petersburgu, przyjechał bogaty właściciel ziemski i miał ze sobą grubą sumę pieniędzy. W nocy ogarnął go strach, że mu mogą ukraść. Zapalił więc świecę i schował pieniądze na piec. Nazajutrz rano wyjechał, ale z przerażeniem spostreżł w drodze już, że zapomniał zabrać swoich pieniędzy z pieca. Powraca więc do Petersburga najbliższym pociągami i pędzi do hotelu, w którym opowiada gospodarzowi o swoim wypadku. Okazało się, że w tym numerze już tymczasem zamieszkał inny gość. Razem więc z gospodarzem wchodzą do zajętego numeru, ale kiedy ów obywatel chce dostać się na piec, aby odszukać swoją zgubę, nowy lokator nie daje mu dostąpić i zaczyna się między nimi kłótnia i awantura, którą z trudem gospodarz załagodził. Nowy bowiem gość schował także swoje pieniądze na piec, nie o tamtych nie wiedząc. Dopiero, kiedy jedne i drugie znalazły się w całosci, pogodzili się i uśmieli dwaj podróżni.

— **Nowe niemieckie pieniądze papierowe.** Drukarnia Rzeszy niemieckiej, która drukuje banknoty, przygotowuje od dawniejszego czasu nowe wydanie banknotów, ponieważ dotychczasowe już są tak dawne, że fałszerze mieli sposobność wydoskonalenia się w ich podrabianiu. 3.000 marek nagrody temu, co wykryje winnych podrabiania albo rozpowszechniania pięciomarkówek papierowych, przyobiecał pierwszy prokurator przy pierwszym sądzie nadziemiańskim w Berlinie.

— **Zamknięcie uniwersytetów niemieckich dla Szwajcarów.** Zarząd Związku lekarzy niemieckich przesłał prośbę do Rady państwowego Związku niemieckiego, ażeby kandydatów z szwajcarskim świadectwem dojrzałości nie przyjmowano na wydziały lekarskie w Niemczech; oraz ażeby osoby nieimatrikowane (uczniowie nadzwyczajni) nie byli wpuszczani do klinik.

Z sali sądowej.

(O mięso węgrowate.)

Lwów, 2 października.

Przed zwykłym trybunałem stają Katarzyna Przybyłowska, rzeźniczka i czeladnik jej, Władysław Sokołowski, oskarżeni o to, że Sokołowski zabierał bez wiedzy dyrektora rzeźni mięso skonfiskowane z powodu węgrów, zaś Przybyłowska sprzedawała to mięso w jatkach na pl. Krakowskim.

Dnia 12 października 1901 zakwestyonował dyrektor rzeźni p. Gottlieb wieprza Katarzyny Przybyłowskiej, jako podejrzanego o węgrzy.

Czeladnik Przybyłowskiej, Sokołowski, zamiast to mięso zanieść do chłodzarni, gdzie winno było przez tydzień pozostawać, zabrał je pokryjomu z rzeźni do jatek, gdzie je następnie służbowczyni jego, Przybyłowska, sprzedawała.

Do rozprawy powołano jako świadka dyrektora rzeźni p. Gottlieba, który fachowo wyjaśniał o ile mięso węgrowate jest szkodliwe. I oto z zeznań tego świadka okazało się, że według ustawy wolno rzeźnikom wydawać mięso węgrowate, jeżeli cały wieprz nie jest temi węgrami zajęty. Co dalej. Jeżeli np. rzeźnik kupi od włościanina chorego wieprza, to po zabiciu, włościanin musi zwrócić rzeźnikowi pieniądze, a mięso pod strażą wysłać się włościaninowi, który może zrobić z tem mięsem, co mu się podoba, zwykle jednak spożywa (1) je.

Po obronie dr. Dwernickiego, udał się Trybunał na naradę, a po 15 minutach wydał wyrok skazujący Władysława Sokołowskiego na grzywnę 30 kor., a w razie nieściągalności na 3 dni aresztu, zaś Katarzynę Przybyłowską na grzywnę 40 kor. względnie 4 dni aresztu.

(O pobicie ojca.)

Bazyli Chomiak, rzeźnik, posprzeczawszy się w dniu 25 lipca z ojcem swoim Jacentym, rzucił się na niego, powalił o ziemię, tłukł kolanami i tak obił, że Jacenty leżał kilka tygodni w łóżku. Wezwany na świadka ojciec, nie chce rzec się świadectwa przeciw synowi i zeznaje zgodnie z aktem oskarżenia. Zarazem likwiduje sobie Jacenty koszt 100 kor. za ból, a 150 kor. za stracone dni pracy. Po wysłuchaniu kilku świadków i obronie dr. Solańskiego, wydał Trybunał wyrok uwalniający oskarżonego od winy i kary.

Chińczycy zalewają Rosję.

Jak niebezpieczne jest łakomstwo zabobne narodu barbarzyńskiego, nie mogącego strawić zdobytch pierwiastków, dowodzi obecnie sprawa chińska na pograniczu azjatyckim Rosji. Znalazła się ona w położeniu owego Kozaka, który „złapał Tatarzy...”. Rosja utworzyła upusty chińskiej, anektując Mandżurię, uczyniła Chińczyków miejscowych obywatelami swoimi. Uplynał od tego czasu niespełna rok, a już prasa podnosi krzyk na widok grożącego stamtąd niebezpieczeństwa.

Naród rosyjski, nie zdolny do żadnej akcji kulturalnej, nie oprze się ludności chińskiej, umiającej pracować, nieskończenie zapobiegliwszej od Rosyan. Jeżeli rząd rosyjski nie wymyśli nowego muru chińskiego, Chińczycy, wobec przeludnienia swego kraju, sięgną daleko w głąb Rosji falami istnego potopu.

„Rosja dla Rosji” — wołano oddawna w patryotycznym zapale, dla tego usuwano z cesarstwa żydów w złośliwym zamiarze zaludnienia nim Polski. Nemezis dziejowa zagraża narodowi opóźnionemu w rozwoju cywilizacyjnym — z innej strony. Z Chińczykami nie pójdzie Rosji tak łatwo. Czy Chińczycy dadzą się zasymilować z krwią rosyjską, jak dawniej Tatarzy — to wielkie pytanie. W ka-

żdym razie ten nowy związek nie spokrewnia Rosji z Europą.

Posłuchajmy, co mówi o tem niebezpieczeństwie patryotyczny organ rosyjski *Świat*, redagowany przez słynnego Komarowa.

„Niepomysłne wieści nadechodzą ze Wschodu dalekiego, gdyż znów budzi się tam ruch bokserów, skierowany przeciw Europejczykom. Rządowe wojska chińskie, aczkolwiek ścigają bandy, lecz czynią to tak niechętnie, że wszystkie walki z bokserami kończą się zwykle cofaniem się i przechodzeniem do szeregów powstańczych. Trudno obecnie powiedzieć, na czym się skończy ten stan rzeczy: czy przyjmie on charakter ogólnego powstania, czy też ograniczy się tylko na ruchu nieznacznym, w każdym jednak razie Europejczycy nie mogą być spokojni o przyszłość i nie powinni rachować na umiowanie pokoju ze strony Chin, pamiętających wydarzenia z lat 1900 i 1901.

„Dla Rosji ruch bokserów o wiele mniej jest niebezpiecznym, niż budząca się emigracja Chińczyków do granic kolei Mandżurskiej i dalszych miejscowości, aż do granicy gubernii irkuckiej. Sądząc z relacji prasy tamtejszej i wiadomości prywatnych, krajowi Nadamurskiemu grozi zupełna klęska — życie przemysłowe zamiera, ludność ubożeje stopniowo, a na Amurze coraz rzadziej zjawiają się karawany rosyjskich statków z towarami.

„Kolonizacja chińska posuwając się z Chin południowych ku granicom rosyjskim, szeroką falą zalewa całą Mandżurię i dąży ku prawemu brzegowi Amuru, którego, na nieszczęście, nie pozostawiono przy Rosji i który, według umowy mandżurskiej, oddany został Chinom. Obecnie już wzdłuż brzegu tego zaczynają powstawać osady i wsie, wyrastające z zadziwiającą szybkością, służące jakby za etapy „wielkiej wędrówki” i rodzące myśl, że dyplomacja chińska doskonale potrafiła ukryć rzeczywiste swoje zamiary, dopominając się tak uporczywie o prawo zaludnienia prawego brzegu Amuru.

„Niezbędne trudno jest już obecnie ocenić to usiłowanie — wywołało je niewątpliwie pragnienie rządu chińskiego wytworzenia ujścia nadmiarowi ludności, zaludnienia obu stron Mandżurskiej linii kolejowej przez wrogi Europejczykom element i przerzucenia kilku milionów tanich i wytrzymałych robotników za granicę Rosji, ażeby zwyciężyć ją systemem pokojowym, ekonomicznym, bez uciekania się do pomocy dział i karabinów.

„Konkurować z takim robotnikiem chińskim nie możemy — mówią gazety dalekiego Wschodu — tanie zboże z Mandżuryi przyniata gospodarstwo włościańskie, a zarobki, równomiernie z napływem z Mandżuryi taniego robotnika chińskiego, spadają ciągle, tak, że niezadługo wielu tego zboża taniego nie będzie miało za co nabywać.”

„Umowa mandżurska rozwiązała Chińczykom ręce, w niedalekiej przeto przyszłości mogą się oni stać faktycznymi posiadaczami całego Amuru, ponieważ mocą tej umowy, rządowi chińskiemu pozwolono utrzymywać na nim parowce, dżonki i wogóle statki handlowe. Wobec naszej słabej energii i zupełnego prawie braku inicjatywy, Chińczycy, posiadający, jak wiadomo wiele zdolności handlowych, szybko wyprą firmy rosyjskie, a rzeką rosyjską popłyną statki z flagą żółtą, na której widnieć będzie wyobrażenie smoka.

„Więcej jeszcze niebezpieczeństwa posiada dla Rosji imigracja chińska do Syberii. Chińczycy napłyną do nas w liczbie niezmiernej i nie omieszkają rozlać się po całym obwodzie Zabajkałskim, aż do Irkucka, a może nawet i dalej. Wobec niezmierniej pracowitości, ograniczonych potrzeb i wytrwałości, Chińczycy zupełnie wyprą element rosyjski i zmuszą go siłą warunków ekonomicznych do poddania się prawu konkurencji, to jest, mówiąc po prostu, Rosjanie staną tu się ludźmi ubogimi i pozabawionymi ziemi.

„Z groźnem tem nieszczęściem należy się nie-

się ozdabianiem przeciwległej ściany patryotyzmem W. R. inkrustowaniem kulami, jestem zdania, że tak wygląda jak i atmosfera pokoju nie wiele na tem zyskuje.

W naszym mieszkaniu pełno było zawsze chemicznych preparatów i pamiątek po sławnych kryminalnych sprawach. Miały one zawsze skłonność do wędrowania po wszystkich kątach. Niekiedy znajdowały się w maślnicze. Wszakże największem mojem utrapieniem były papiery Holmes’a. Nie znosił niszczenia dokumentów, szczególnie tych, które dotyczyły się interesujących wypadków, napotkanych w jego zawodzie.

Raz tylko do roku zbierał się na energię uporządkowania ich, gdyż, jak wspominałem gdzieś indziej, po paroksyzmach niezwyklej energii, które towarzyszyły jego niepospolitym działom, następowała reakcja apatyi, w czasie której zaledwie przechadzał się od szafy do stołu i prócz gry na skrzypcach lub czytania, nie zajmował się niczem.

Tak z miesiąca na miesiąc gromadziły się papiery, wreszcie każdy róg pokoju był wypełniony rękopisami, których niewolno było spalić, ani usunąć.

Pewnego zimowego wieczoru, gdyśmy razem przy kominku siedzieli, odważyłem się napomknąć, że skoro skończył zapisywanie wyciągów spraw w ogólnej księdze notatek, mógłby uczynić nasz pokój bawialny nieco podobniejszym do ludzkiego mieszkania. Nie mógł zaprzeczyć słuszności mego żądania

tylko rachować, lecz obecnie już przedsiębrać środki, celem odwrócenia jego następstw. W danym razie posłużyć nam może za przykład Ameryka — która przekonała się o niebezpieczeństwie, wynikiem z nadmiernej w kraju liczby rasy żółtej i na drodze prawodawczej zabezpieczyła się od napływu ludzi niepożądanych, zagrażających rasie białej wyparciem jej z rynków pracy.

„Rosja dość jest silną, ażeby odeprzeć każdego, a tembardziej tych, którzy znają już siłę oręża rosyjskiego i dlatego głos swej dyplomacji może zawsze poprzeć głosem dział. Rosja powinna być dla Rosyan i każde państwo rozwijać się powinno na rachunek sił własnych, nie nadużywając praw bliskiego swego sąsiada i jego miłości pokoju. My nie mieszkamy się do spraw Chin, a nawet podtrzymujemy je w walce z ich wrogami; lecz nie pozwolimy sięgać po naszą godność i kraj, stanowiący naszą własność i zlaną krwią rosyjską.”

Zmarli:

Dnia 30 września i 1 października b. r.: Niebruń Edward Marian, syn zwrotniczego, 2 miesiące, zapalenie płuc nieżyłowe; Fedyszyn Bazyli, rolnik, lat 60, zapalenie ropne otrzewnej; Kowalski Franciszek, syn dozorca domu, 10 tygodni, niezbyt ostry przewodu pokarmowego; Dmytryszyn Iwan, lat 24, uwiąznięcie jelit; Głowacki Konrad, żołnierz 30 pp., śmierć samobójczą przez zastrzelenie się; Soltyś Bronisław, syn rzeźbiarza, 6 tygodni, zapalenie płuc; Stechlikowa Julia, żona wóznego archiwum map, lat 66, uwiad starczy; Polaszyńska Emilia, lat 70, uwiad starczy; Rzepiński Bronisław, lat 6, szkarlatyna; Weresz Ludwik, syn szewca, 14 miesięcy, niezbyt jelit; Fiel Jakób, syn kelnera, 6 tygodni, brak sił żywotnych; Lazurko Anna, lat 4, dyfterya; Kozak Katarzyna, lat 36, gruźlica płuc; Południak Magdalena, lat 60, uwiąznięcie jelit; Żukowicz Piotr, lat 60, zapalenie ropne otrzewnej; Horb Sara Golda, żona czeladnika piekarskiego, lat 45, zapalenie ropne płucnej; Hnat Jan, syn zarobnika, 8 miesięcy, zapalenie płuc; Goldstein Anczel, syn zarobnika, 3 tygodnie, niezbyt oskrzeli; Karisbad Zygmunt, słuchacz praw, lat 24, samobójstwo przez postrzał w serce; Kaczorowska Józefa, lat 67, gruźlica; Kolak Władysław, 7 dni, zapalenie płuc; Karabinowska Katarzyna, lat 7, gruźlica płuc. — Cygańczuk Anna, lat 25, gorączka pęłogowa, konwulsje; Linder Henryk, 1 rok, szkarlatyna; Rost Otton, syn golarza, 5 miesięcy, niezbyt żołądka; Dorf Ignacy, syn handelesa, 11 miesięcy, niezbyt żołądka i kiszek; Ustrzycka Konstancja, szwaczka, lat 65, rak; Pawluszek Jan, zarobnik, lat 32, złamanie żeber, zapalenie płuc. 4 wypadki poronień. Razem 32 osób.

W Pleszewie: Katarzyna z Sulimów Popielów Siedlecka, w 90 roku życia.

W Przemyślu: Z Galichowskich Rozalia Bilińska, obywatelka miasta Przemyśla, lat 81; z Korzanowskich Marya Michalikowa, żona doktora medycyny, lat 53.

ODPOWIEDZI REDAKCYI.

B. D. słuchacz politechniki. Radziłyśmy przyjąć Panu z pomocą, ale niestety ani miejscem wolnym, ani też żadnym innym sposobem nie rozporządzamy.

Pp. współpracowników naszych stałych i przygodnych upraszamy, aby artykuły nadsyłane do redakcyi, pisane były po jednej stronie kartek. Wymaga tego technika drukarska przy składaniu pospiesznych. Rękopisy, pisane po obu stronach papieru, uwzględniać będziemy tylko w wyjątkowych razach.

W Czortkowie. Dziękujemy za przysłane wiadomości i polecamy się pamięci.

P. Kazanowski Wołoszczyzna. Nie wylosowany.

Przyjechali do Lwowa

dnia 1 października b. r.

Hotel George’a. Br. J. Weber ze Złoczowa, br. E. Abele z Gatz, hr. J. Grodziński z Poznania, R. Wojciechowski z Trzciany, W. Tustanowski z Gorlic, W. Tittinger z Wiednia, Z. Chamiel z Ukrainy, L. Rotter z Budapesztu, T. Waydowski z Tarnopola, L. Cybulski z Humnisk, hr. M. Baworowski z Germakówki, hr. W. Baworowski z Ostrowa.

Dnia 2 października b. r.

Hotel George’a. Hr. W. Baworowski z Ostrowa, hr. K. Dzieduszycki z Martynowa, hr. M. Baworowski z Germakówki, A. Ginskey z Londynu, J. Gold z Pobocza, S. Timroth z Kijowa, W. Świeżawski z Hutubia, E. Ryłski z Uhrynowa, S. Michnik z Jasta, A. Pogłowski z Sanoka.

Conan Doyle.

Rytuał rodziny Musgrave.

W charakterze mojego przyjaciela Sherlock’a Holmes’a dziwna była anomalia, która mnie zawsze mocno zastanawiała. W metodzie myślenia i wnioskowania był on najsystematyczniejszym człowiekiem w świecie; dbał również o pewną elegancję w ubiorze, pomimo to zbywało mu do tego stopnia na zalecie porządku i systematyczności w zwyczajach, iż mógł łatwo do pasy doprowadzić swego współlokatora. Nie znaczy to bynajmniej, iżby sam mógł służyć za wzór pod względem ładu i porządku. Dotychczas zajęciem w Afganistanie, oraz wrodzona skłonność do życia nieco cygańskiego, uczyniły mnie mniej pedantycznym, niżby należało wymagać od lekarza. Wszakże znam pewne granice, i gdy widzę kogoś, który cygara chowa w paczce do węgla, tytoń przechowuje w perskim pantoflu, a listy otrzymane przybija szczyrkami do drewnianej płyty nad kominkiem, zaczynam sam przybierać ton wyższości.

Uważałem również zawsze, iż strzelanie do celu z pistoletu... jest rozrywką doskonałą na świeżem powietrzu, to też gdy Holmes w napadzie dziwnego humoru, siedząc w fotelu z pistoletem w ręku i z setką nabojęw Bokserkich obok siebie, zabawia

i z silnem postanowieniem, malującem się na jego twarzy, pobiegł do swojej sypialni; powrócił, ciągnąc za sobą wielką cynową skrzynię. Posunął ją na środek pokoju i przystawiwszy stółek do niej, podniósł wieko. Trzecia jej część wypełniona była plikami papierów związanymi czerwonymi tasiemkami w oddzielne pakiety.

— Nie ma tu ciekawych dokumentów — rzekł patrząc na mnie złośliwie. — Gdybyś wiedział, co to pudło zawiera, prosiłbyś mnie, abym niektóre z tych zwitków wydostał, zamiast przytłaczać je nowymi.

— Są to twoje pierwsze prace? — zapytałem. Wistocie nieraz życzyłem sobie przejrzeć te notatki.

— Tak jest mój chłopcze, zrobiłem je zawczasu, zanim mój biograf wskławił mnie.

Podnosił zwitek po zwitku, jakby się z niemi pieścił.

— Nie zawierają one samych powodzeń — rzekł — ale odnaleźlibyśmy niejedno ciekawe zagadnienie wśród nich. Oto jest sprawa mordercy Farletona, historia Vambergera, kupca win, przygodą starej Rosyanki i dziwna opowieść o aluminowej kuli, wreszcie całe opowiadanie Ricolettiego o jego okropnej żonie. A tutaj oto... aha! tu mamy kątek prawdziwie „recherché”.

(C. d. n.)

